

Halina Frąckowiak, Przemilczeć, przeszeptać

Przemilczeć, przeszeptać
wieczory i ranki
zatopić się w oczach
po samo serce

I nagle cię oddać
nie widzieć cię więcej
zapomniał o nas
dobry los

Jak ptak bez wiatru
liść bez drzewa
łza bez soli
krzyk bez echa
tak, ja nie potrafię już
bez ciebie żyć
a szept już tylko dzieli nas
więc dziś spróbujmy jeszcze raz
i łyż goryczy dziś zamieńmy
w szczęścia łyż

Przemilczeć, przeszeptać
wieczory i ranki
zatopić się w oczach
po samo serce

I nagle cię stracić
nie widzieć cię więcej
niech ona kocha cię
jak ja